

GŁOS KRESOWY

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY.

Rok I.

Wilno, czwartek 1 czerwca 1933 r.

Nr. 26

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
czynna od godz. 9 do 6 godz. popol.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Niemiecka Nr. 22.
ODDZIAŁ: N. Wilejka, Gimnazjalna 9. Od 2—3 p. p.

Redaktor przyjmuje interesantów
od godz. 3 do 5 popol.

Zawieszenie broni między Japonią a Chinami

SZANGHAJ. Wczoraj rano podpisane zostało w Tang-Ku formalne zawieszenie broni pomiędzy Japonią a Chinami.

„Osservatore Romano” przeciwko projektom „wywyższenia rasy niemieckiej”

Citta del Vaticano. Organ watykański donosi, że wśród katolików niemieckich żywe poruszenie wywołał projekt ustawy, zmierzający do wprowadzenia wystąpienia państwa w zakresie spraw eugenicznych, wystąpienia, które określa „Osservatore Romano” jako „przeciwne naturze ludzkiej i jej godności oraz prawu bożemu”. W ciągu najbliższych lat ma być przeprowadzone higieniczne badanie całej ludności niemieckiej. Przedtem jed-

nak wydane zostaną zarządzenia w sprawie rozdziału ras, i wywyższenia rasy niemieckiej. Małżeństwa między osobami różnych ras mają być zakazane. Rodziny mają być podzielone na takie, których rozmnażanie jest pożądane, i inne, które są ciężarem dla państwa. Stosunek katolików do tych zamierzeń musi być negatywny, jako niezgodny z prawem naturalnym.

Pogrom sklepów żydowskich w Hannoverze

BERLIN. — W centrum Hannoveru, w czasie ożywionego ruchu przedpołudniowego, tłum napadł na największe żydowskie sklepy i splądrował wystawy. Tłum rozproszono dopiero po ściągnięciu całej rezerwy policyjnej. W czasie zajść rozbito 22 obryzanie szyby wystawowe.

W miejscowości Hildesheim pod

Hannoverem ubiegłej nocy nieznanymi sprawcy wybili wszystkie szyby w oknach wystawowych żydowskich sklepów i domów towarowych. Sprawców zniszczenia 30 wielkich szyb wystawowych nie ujęto. Policja zarządziła po zajęciu wzmoczony nadzór nad sklepami.

Zarządzenia odwetowe Austrii przeciwko Niemcom

WIEDEŃ. „Reichpost” dowiaduje się, że rade ministrów, która obradować będzie po południu, uchwali w odpowiedzi na zarządzenia Niemiec szereg zarządzeń odwetowych. Przedewszystkiem mają być wprowadzone wizy wyjazdowe dla udających się do Niemiec, połączone z małą opłatą pieniężną. Wizy te służyć będą do kontroli ruchu turystycznego. Rząd austriacki zwróci hotelom austriackim straty, poniesione wskutek ubytku gości niemieckich w łącznej sumie 10 milionów szylingów. Z sumy tej 5 milionów będzie wypłaconych natychmiast, 2 i pół miliona w jesieni, reszta zaś przyznana będzie w formie ulg podatkowych. Trzecim zarzą-

dzeniem będzie wprowadzenie rozrachunków przywozu i wywozu z Austrii do Niemiec.

W ciągu ostatnich 5 lat zarobili Niemcy na Austrii przeszło 1.200 milionów szylingów z tytułu wywozu towarów, zapłaciły zaś z tytułu ruchu turystycznego zaledwie 300 milionów. Obecnie ma być zaprowadzona równowaga bilansu handlowego między oboma państwami.

„Wiener Ztg.” oświadcza na podstawie informacji z kół miarodajnych, że rząd austriacki nie poczyni narodowym socjalistom żadnych ustępstw politycznych.

Wylew rzeki Saali

BERLIN. W miejscowości Eiserfurth w pobliżu Desau oberwał się stok gór wapiennych, zasypując łożysko rzeki Saali. W stoku wytworzyła się wyrwa głębokości 100 mtr. Wskutek zasypania łożyska poziom wody w rzece podniósł się o 1 metr, zalając okoliczne pola. Rzeka pły-

nie tylko wąską odnogą. Katastrofę tę przypisuje się podmyciu stoku górskiego przez ulewne deszcze, jakie padały w ciągu ostatnich kilku dni. Akcję ratunkową prowadziło 200 ludzi. Dotychczas niewiadomo, czy są ofiary w ludziach. Na miejsce wypadku przybył namiestnik Rzeszy.

Uwaga, Czytelnicy!

Przechowajcie dzisiejszy numer do jutra, gdyż wielu z was znajdzie niespodziankę w postaci biletów do kina.

B. premier litewski Woldemaras i prof. Herbaczewski przyjadą do Polski

Do władz kowieńskich zwrócili się z prośbą o udzielenie zezwolenia na odwiedzenie braci zamieszkałych w Wileńszczy-

źnie b. premier litewski prof. Woldemaras i prof. Herbaczewski.

Litwini agituja

Z pogranicza donoszą, że w ostatnich dniach nieznanymi osobami w pasie nadgranicznym koło Oran, Olkienik, Marcinkarów rozrzucono ulotki nawołujące do cierpliwego oczekiwania, gdyż zbliża się czas, że „okupowane kraje” przejdą w prawo-

wite ręce. Na linii granicznej w rejonie Domaniewicz zatrzymano dwóch agentów komunistycznych, którzy wysłani zostali przez komitet w celach agitacyjnych na teren polski.

Katastrofa wagonów motorowych

BERLIN. Wydarzyła się dziś katastrofa kolejowa. Mianowicie zderzyły się ze sobą dwa wagony, przy czym jeden wóz mo-

torowy wywrócił się. Z pod gruzów wydobyto dotychczas jedną osobę zabita i 6 ciężko rannych.

Smiała ucieczka 11 przestępców z więzienia

LANSING. (stan Kansas). Z tutajżego więzienia stanowego zbiegło 11 niebezpiecznych przestępców. Jako zakładników doprowadził on dwie córki i aparaliżowaną żonę naczelnika więzienia oraz 2 dozorców.

Ucieczka nastąpiła podczas gry w piłkę nożną na podwórku więziennym. Na uciekających oczekiwał w pobliżu samochod. W pościgu biorą udział samoloty wojskowe.

Ruszczewski naresze znalazł się w więzieniu

WARSZAWA. — Jak już donosiliśmy, w związku z wyrokiem skazującym inż. Ruszczewskiego, sąd na żądanie prokuratora zmienił oskarżonemu dotychczasowy środek prewencyjny i zastosował bezwzględny areszt, nakazując natychmiastowe osadzenie Ruszczewskiego w więzieniu. Po nakazie jaresztowania inż. Ruszczewski zwrócił się do prokura-

tora z prośbą o zezwolenie na wstąpienie do domu przed udaniem się do więzienia.

Ponieważ prokurator udzielił zezwolenia, Ruszczewski w drodze do więzienia wstąpił pod eskortą policjantów do mieszkania, gdzie przebrał się, spożył obiad, a następnie pożegnawszy się czule z żoną, odjechał do więzienia.

Na łożu śmierci nie chciał wymienić nazwiska mordercy

We wczorajszym numerze donosiliśmy o krwawej bóje wynikłej z pogody w piwiarni Jana Ruszyńskiego przy ulicy Nowogródzkiej 27, w czasie której został ciężko ranny nożem w bok niejaki Wincenty Kodzin, którego w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala Żydowskiego.

Zatrzymanych domniemanych sprawców porznięcia Kodzina zwolniono.

Wczorajszej nocy Kodzin zmarł. Jak się okazało Kodzin był zawodowym złodziejem. Przed śmiercią odzyskał pełną świadomość wobec czego lekarz pozwolił policji na zbadanie go. Kodzin, aczkolwiek czuł, że umiera oświadczył, że nie wymieni policji nazwiska jego zabójcy.

— „My złodzieje—oświadczył umierający,—rządzimy się własnym prawem, koledzy pomścżą moją śmierć. Ja nazwiska mordercy nie zdradzę”.

Tegoż dnia zanotowano w Wilnie jeszcze jeden wypadek samosądu złodziejskiego.—Tym razem został porznięty nożem na Pośpięszce, zawodowy złodziej Heronim Olszewski.

Również Olszewski, który przebywa obecnie w szpitalu Żydowskim, odmówił ujawnienia policji nazwisk sprawców jego porznięcia, tłumacząc to w ten sposób, co jego zmarły kolega Kodzin.

Świadczy to dobitnie, że t. zw. solidarność złodziejska nie jest bynajmniej mitem.

Wyeksmitowana matka porzuciła swoje dzieci w Magistracie

P. Włodzimierz Fomin, zastępca kierownika Opieki Społecznej Magistratu m. Wilna zameldował policji, iż wczoraj po skończonym urzędowaniu znalazł w korytarzu Wydziału Opieki Społecznej 4 podrzuconych dzieci w wieku od 2 do 12 lat.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne wykazało, iż dzieci podrzuci-

ła ich matka Jadwiga Kostaniecka, którą przedwczoraj wyeksmitowano z zajmowanego przez nich mieszkania przy ulicy Dunajek 6.

Matka w rozpacz nie mogąc zabezpieczyć dzieciom dachu nad głową podrzuciła je w Magistracie.

4 podrzutek ułokowano w przytulku przy ulicy Połockiej 6.

Niemcy pod pręgierzem Europy

Do Ligi Narodów wpłynęła zbiorowa skarga żydów na prześladowania żydów w Niemczech. Na wczorajszym posiedzeniu Rady, pomimo zakulisowych intryg delegata niemieckiego p. Kellera sprawa ta jednak została zapisana na porządek dzienny.

Początkowo p. Keller usiłował sprowadzić protest do kompetencji wyłącznie rządu niemieckiego, a fakty prześladowania żydów na G. Śląsku uznał za pojedyncze wykroczenia niższych funkcjonariuszy policji.

Nie udało mu się jednak. Sprawozdawca Rady delegat Irlandji p. Lester przygotował raport, w którym przedstawił jasno i dobitnie sytuację żydów w Niemczech.

Pan Keller, aby uniknąć roztrząsania na forum Ligi tego raportu, do byłoby wielkim upokorzeniem dla Niemiec uciekł się do zwykłego w takich razach wykrętu, mianowicie oświadczył, że raportu nie przyjmuje do wiadomości. Zakwestjonował

stronę formalną skargi Berweima, przedstawiciela mniejszości żydowskiej na niemieckim G. Śląsku. Podniósł on kwestję, że Berweim nie jest obywatelem niemieckim, i na skutek tego opinia jego nie jest miarodajna. Jednocześnie przy wspólnych „dyplomatycznych kolacyjkach” pan Keller wysunął tezę czy wogóle Liga Narodów może zajmować się całym kompleksem spraw żydowskich na Górnym Śląsku. Sprawę odesłano więc jak zwykle do komisji.

Jednakowoż przy tej okazji zawiązała się dyskusja. Delegaci państw europejskich jednogłośnie potępił politykę Niemiec.

Wszyscy mówcy stwierdzili, że chodzi tu nie tylko o pogwałcenie konwencji górnośląskiej, zapewniającej równouprawnienie mniejszościom, nie tylko o pogwałcenie praw na drobnym odcinku Rzeszy, ale o rzecz znacznie większą i ważniejszą — o pogwałcenie prawa moral-

nego, prawa ludzkiego na całym obszarze Rzeszy.

Wszyscy stwierdzili, że Liga Narodów nie może pozostać obojętną nie tylko wobec tego, co dzieje się w Bytomiu, ale i wobec tego, co dzieje się w Frankfurcie i Berlinie.

Delegat Niemiec, Keller z butą i bezczelnością właściwą naturze pruskiej oświadczył, że na Górnym Śląsku rząd niemiecki zastosuje się do przyjętych przez siebie zobowiązań, co zaś do reszty terytorjum Niemiec, to Rada Ligi „niema tu nic do gadania”. Napuszoną, pełną frazeologii pokojowej mowę swą zakończył zapewnieniem, że Niemcy zawsze będą stać na straży bezpieczeństwa i interesów mniejszości narodowych. Sprawę, jak zaznaczyliśmy odłożono, lecz Niemcy nie uniknęły tego, czego się najbardziej obawiały, to jest dyskusji.

Lawą stanęły wszystkie państwa przeciw Niemcom. Niemcy po raz pierwszy w dziejach powojennych stanęły pod pręgierzem opinii publicznej. Sumienie Europy obudziło się z długiego snu.

Niestety, jednak polityka nie zawsze jest zgodna z poczuciem moralności i sprawiedliwości. Ten sam Paul Boncour, który potępił Niemcy położył swój podpis na pakcie 4-ch, obok podpisu przedstawicieli Niemiec.

Haka.

Zygzakl.

nagroda

W Stambule jakiś cudzoziemiec wyłowil z Bosforu tonącego turka. Passa kłórenu doniesiono o tym wypadku. polecił nagrodzić dzielnego wybawcę.

— Jeżeli to będzie Anglik, dajcie mi 100 piastrow, jeżeli Francuz, dajcie mi odłiskę, jeżeli Polak — dajcie mu order.

trochę zoologii

Mały Kazio ryczy gorzko rzewnie.

— Czego ty płaczesz malenki? pyta jakaś tklwa dusza.

— A bo tatuś powiedział mamusi, że jest małpą, a mamusia tatuśowi, że jest osłem.

— No to jeszcze nie powód do płaczu?

— Tak? No to kim właściwie jestem teraz ja?

a to bachor

6-letni Zygmunt przybiega z placzem do rodziców.

— Czego płaczesz dziecinko? — pyta mamusia.

— A bo niania nie pozwoli mi polisac jej po busi, — szlocha Zygmunt.

— Coś to ci za głupstwa chodzą po głowie? — strofuje ojciec.

— Przecież sam słyszałem, — odpowiada wstrętny bachor — jak tatuś mówił do niani, że ma słodką busię.

Krwawy morderca

skazany na bezterminowe więzienie

WARSZAWA. Przed sądem okręgowym stanął niebezpieczny bandyta 37-letni Szymon Kalisz.

Oskarżony należał do słynnej bandy Kozińskiego i Zlotkowskiego, którzy obaj zginęli w czasie potyczek z policją. Zlotkowski, zamożny gospodarz z Anielinek w pow. Mińsko-Mazowieckim w czasie napadów bandyckich wywoził bydło, które następnie sprzedawał na targowiskach.

W kwietniu r. ub. bandyci dokonali napadu w Kolbieni pow. mińsko-mazowieckiego, gdzie w bestjalcki sposób wymordowano rodzinę Krogulów: matkę, syna i córkę. Ocalała tylko druga córka, która ranna śmiertelnie w głowę, została jednak uratowana po trepanacji czaszki.

Okoliczności napadu wskazywały, iż był on dokonany przez człon-

ków bandy Zlotkowskiego, przyczem według otrzymanych informacji, miał uczestniczyć w napadzie bandyta Szymon Kalisz, który na krótko przedtem zdołał zbiec z więzienia.

Po kilku tygodniach Kalisz schwymano, lecz żadnych dowodów przeciwko niemu nie zdołano zebrać.

Pozostała przy życiu Krogulówna z całą stanowczością rozpoznała w Kaliszu tego bandytę, który zamordował jej matkę, brata i siostrę, a następnie strzelił jej w głowę.

Prokurator domagał się dla zbrodniarza, który już niejedno morderstwo ma na swoim sumieniu, kary najwyższej — tj. kary śmierci.

W poniedziałek ogłoszony został wyrok, według którego Kalisz skazany został na bezterminowe ciężkie więzienie.

Cudowne ocalenie dziecka

INOWROCŁAW. — Wczoraj w godzinach południowych zauważyli przechodnie na ul. Kasztelańskiej 34 dym, wydobywający się z okien poddasza. Pożar powstał w mieszkaniu wdowy Jędrzejczakowej, gdzie spało w pokoju 4-letnie dziecko. Pożaru zrazu nie zauważono, gdyż nikt z sąsiadów w tym czasie nie był w domu. Dopiero gdy ogień dostał się do pokoju, gdzie spoczywało dziecko, obudziło się ono. Dziewczynka doszła do okna i wyszła na gzyms na szczęście szeroki.

Przechodnie zauważyli dziecko,

chodzące bezradnie po gzymsie tam i z powrotem trwożnie czepiając się muru. Zdawało się, że dziecko lada chwilę utraci równowagę i spadnie z 3-piętrowej wysokości. W ostatniej chwili dostał się na dach pewien obywatel i wśród ogólnego naprężenia sięgnął po dziecko i uratował je. Niebawem przybyła straż pożarna, która wkrótce ogień ugasila. Straty materialne oblicza się na około 10 tys. zł.

O niezwykłej przygodzie 4-letniego dziecka można powiedzieć, że czuwał nad nim Anioł Stróż.

Wróżbita i dolary

RÓWNE. We wsi Antonówka pow. kostopolskiego zdarzyła się zabawna historia, świadcząca o ciemnocie ludu.

Bohaterem jest chłop Chomiak, który zbijał pieniądze, a nie umiał nimi operować a do tego nie miał zmysłu giełdowego. Kiedy nabierał większą sumę dolarów, począł się martwić, co z nimi robić. Słyszał coś o „tendencji niżkowej dolara”, ale zaufał wróżbitce Józefowi Kudrykowi. Wróżbita poradził nie zmieniać dolarów na złote,

lecz czekać. Gdy jednak dolary zaczęły spadać i chłop wreszcie przekonał się że traci, spieniężył dolary na złote, ale straciwszy przy tej sposobności wiele, postanowił sobie powetować na wróżbitce i nie zapłacił mu „honorarium”, należnego za wróżby dolarowe. Wróżbita jednak siłą wymusił należność. Chomiak więc zrozumiał narzeczcie swoją podwójną stratę i zapewne nie pójdzie do wróżbit z dolarami.

Epilog krwawego starcia z polieją przed sądem

KIELCE. — Przed sądem okręgowym rozpoczął się proces karny, będący epilogiem krwawych zająsek, które rozegrały się w październiku r. ub. na terenie nadleśnictwa Dalejszyce. Na ławie oskarżonych zasiadło 15-tu włościan, oskarżonych o to, że na gajówce Niwy brali udział w zbiegowisku i użyli przemocy, w celu zmuszenia organów policyjnych do zaniechania czynności urzędowych.

Akt oskarżenia opiewa, że gajowego Woś, w czasie obchodu służbowego zastrzelił niejakiego Piotra Morawickiego. Na miejsce przybył przodownik policji, Ruca, celem przeprowadzenia dochodzeń. Tymczasem przed leśniczówką zebrało się około 50-ciu włościan, którzy grozili Wosiowi i chcieli wtargnąć do leśniczówki. Tłum, wskutek perswazji Rucy, zaczął się rozchodzić. Po chwili wszakże, wsku-

tek agitacji, wtargnął do leśniczówki, krzycząc pod adresem Wosia: „Zabić go! Śmierć za śmierć!”

Przodownikowi udało się ponownie opróżnić leśniczówkę, lecz tłum wyłonił delegację, która zażądała wydania Wosia. Gdy przodownik odmówił, tłum ruszył na leśniczówkę do ataku. Policja dała salwę ostrzegawczą w górę, a potem strzeliła w tłum, wskutek czego zostały zabite dwie osoby. Włościanie po salwie rozpierchli się i znów zaczęli atakować leśniczówkę, jednak tymczasem Ruca wraz z drugim policjantem oraz Wosiem zdołali wycofać się.

Epilog tej krwawej awantury rozgrywa się obecnie w sądzie okręgowym w Kielcach. O wypadku nieomieszkamy powiadomić naszych czytelników.

Gehenna młodej kobiety

WARSZAWA. Noce ub. w domu № 34 przy ul. Wolskiej, wyskoczyła na bruk z okna 3 piętra 20 letnia Helena Mieszczyńska. Desperatkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Dochodzenie stwierdziło, że Mieszczyńska przed dwoma laty wyszła za mąż za Stefana Szejtana. W kilka tygodni po ślubie okazało się że Szejtan dopuścił się bigamji, gdyż był już żonaty — a

ożenił się ponownie na podstawie sfalszowanych dokumentów. Bigamistę ukarano, a małżeństwo unieważniono.

Ostatnio Mieszczyńska poznała niejakiego Czesława Pawlina, który również nadużył zaufania kobiety, gdyż wyłudziwszy od niej biżuterję, przestał się pokazywać. Po decydującej rozmowie z Pawliną, Mieszczyńska wyskoczyła z okna.

Zatargi w przemyśle włókienniczym wygasają

ŁÓDŹ. Ilość zatargów indywidualnych w poszczególnych fabrykach przemysłu włókienniczego ostatnio znacznie się zmniejszyła. Zanotowano wygaśnięcie zatargów

w wielu zakładach przemysłowych, co spowodowało ogólne odprężenie nastrojów strajkowych i wszelkich konfliktów.

Epilog „Maratonu tanecznego”

Tancerze wydalen z Polski

Po przerwaniu osławionego „Maratonu tańca” w cyrku warszawskim, szereg zawodowych par tanecznych, biorących udział w tej imprezie, zaangażowało się do rozmaitych kabaretów warszawskich, chcąc w ten sposób wykorzystać udzielenie im dwumiesięczne prawo pobytu w Polsce. Komisarjat rządu był jednak zda-

nia, że zezwolenia te dotyczyły jedynie występów w „Maratonie tanecznym”, a nie w teatrach, toteż rozkazał wszystkim zagranicznym tancerzom opuścić granice Rzplitej. W drodze wyjątku przedłużono tylko prawo pobytu pewnej Chinca i jej francuskiemu partnerowi.

11 ⁸⁰ NA LĄTO ELEGANCKIE ½ BUTY DZIUR 11 ⁸⁰			
z nieplekającej skóry bardzo wygodne, higieniczne			
tylko w POLSKIEJ WYTWÓRNI OBUWIA			
Opanki 12 ⁵⁰	D-H-go W. Nowicki	Włno, Wielka 30	Plecionki 15 ⁵⁰
Sandalki 3 ⁹⁰	modne pantofle ranne.		Prunelki 5 ⁹⁰
Największy wybór.		Najnowsze fasony.	

Następca Al. Capone

Słynny gangster i przemytnik alkoholu

Ameryka przeżywa teraz drugą, może jeszcze sensacyjniejszą aferę, aniżeli proces Al. Capone. Bohaterem jest tym razem człowiek o wiele oryginalniejszy i wszechstronniejszy, aniżeli był król podziemi Chicaga, chociaż przestępstwa jego są tego samego rodzaju. Gangster występuje pod nazwiskiem Waxey Gordon, lecz w rzeczywistości nazywa się podobno Izaak Wechsler i pochodzi z Małopolski.

Jakkolwiek jest tajemniczą poliszylną, że Gordon ma na sumieniu wszystkie zarządnie, jakie tylko policja może zarzucać gangsterom, to jednak uchodził mu one bezkarnie. W potrzask dostał się Gordon, podobnie jak Al Capone, za nieplacenie podatków. Okazało się, że człowiek ten zarabiał olbrzymie sumy, za które nie płacił zupełnie podatków. I tak w r. 1930 udowodniono Gordonowi zarobek 1,427.000 dolarów, w r. 1931—1,189.000 dolarów, za które nie zapłacił państwu ani

Przez dłuższy czas poszukiwano go bezskutecznie, wreszcie policja zdołała go aresztować w małym domku na wsi. Proces, który ma się wkrótce rozpocząć, będzie stanowić jedną z największych sensacyj kryminalnych Ameryki.

Wobec siebie i swoich przyjaciół nie był Gordon tak skąpy, jak wobec państwa. Zamieszkiwał on w jednej z najdroższych okolic Nowego Jorku willę 10-pokojową, urządzonej z niebywałym, fantastycznym przepychem. W garażu stały trzy wspaniałe limuzyny, a jego biblioteka, stanowiąca tajemniczą kombinację z szafą na likiery, cieszyła się zasłużoną sławą jako unikat swego rodzaju. Dostawcą jego ubrań był ten sam krawiec, u którego ubierał się Al Capone, a który liczył za garnitur 300 dolarów.

Za czasów prohibicji były brzozy Gordona tajne, lecz prosperowały znakomicie.

Kłęska termitów w N.-Jorku

Niezwykła kłęska nawiedziła Nowy York. Oto groźne termyty, które prawdopodobnie nadciągnęły z krajów podzwrotnikowych, rozpoczęły swe dzieło zniszczenia w kilku dzielnicach nowojorskich na Long Island i w sąsiednim stanie New Jersey.

Jeden z teatrów nowojorskich przy 42-iej ulicy zagrożony jest podziemną

pracą termitów. W New Jersey zapadł się dom drewniany, a fortepian na skutek podminowania podłogi wpadł do piwnicy.

Groźne szczenie się tych owadów budzi w Nowym Jorku prawdziwy niepokój. Specjalne biuro w departamencie rolnictwa w Waszyngtonie pracuje energicznie nad wyniszczeniem owych szkodników.

KRONIKA

W Bazylice znów pokazała się podskórna woda

Do podziemi Bazyliki przedostała się znów woda podskórna. Woda znalazła się również w krypcie królewskiej. Onegdaj podjęto próbę usunięcia wody z krypty. Próba ta jednak nie dała zdecy-

dowanie pomyślnego rezultatu. Ostateczne wypompowanie wody z podziemi nastąpi po usunięciu pali drewnianych. Poziom wody w krypcie królewskiej waha się obecnie od 8 do 10 cm.

Wkrótce rozpoczną się prace przy remoncie Bazyliki

Jak obecnie ustalono, prace w Bazylice wznowione zostaną w końcu czerwca. W pierwszym rzędzie roboty te będą miały na celu wzmoc-

nienie ściany frontowej. Na wykonanie tych robót rozpisany został konkurs, którego rozstrzygnięcie nastąpi w dniu 15 czerwca.

Siewy i żniwa wstrzymują licytacje

W ubiegłym okresie siewów wiosennych władze skarbowe wstrzymały na czas dwóch tygodni wszelkie licytacje, mienia rolników zsekwestrowanego za zaległe po-

datki. — Licytacje podobne będą również wstrzymane na czas dwóch tygodni w okresie siewów jesiennych, oraz na przeciąg 4 tygodni w czasie żniw.

Kiedy będziemy mieli jezdnię betonową?

Dowiadujemy się, że na posiedzeniu Rady Miejskiej zdecydowano, że roboty nad ułożeniem jezdni betonowej na ulicy Wileńskiej zostały odłożone na dłuższy

okres czasu. Powodem tej decyzji jest jak zwykle brak kredytów. Sumy wpłacone przez „Arbitra” i przeznaczone na ten cel, dawno już zostały zużyte na inne cele.

Znów fałszywe 5-cio złotych w obiegu

Wczoraj dostarczyła do I kom. P. P. w Wilnie fałszywą 5-cio złotówkę mieszkanka zaśc. Kulońska Puszcza, Kozakiewiczowa Paulina, którą otrzymała od Sku-

lowej Malki, przeciwko której wszczęto dochodzenie. Fałszywą 5 cto złotówkę zakwestjonowano.

Dochodzenie w toku.

Tajemnicze zwłoki kobiety w lesie

W dniu 30 maja, koło przystanku kol. Ponary, w lesie p. Leńskiego, w odległości 1 km. od toru kol. znaleziono zwęglone zwłoki kobiety, na której poprzednio dokonano zabójstwa, a następnie obalano trupa naftą, czy też benzyną i spalono. Obok niej znaleziono część garderoby damskiej, oraz szczątki stłuczonego szkła. Ponieważ stan zwłok nie daje możliwości ustalenia tożsamości zamordowanej, pożądanym jest by zainte-

resowani zgłosili się do komendy P. P. pow. Wil.-Trockiego, ul. Ostrobramska Nr. 6, celem rozpoznania garderoby składającej się z jednej sukni damskiej zniszczonej, kol. różowo-łilowego, jednej chustki na głowę wiejskiej, koloru brązowego w zielone kraty, jednego swetra damskiego włóczkowego czarnego, i jednego szalika na szyję kol. jaskrawo-zielonego z czerwonym szlakiem.

Zamachy samobójcze

— Zarakowska Marja lat 24, zam. Trakt Batorego 2 m. 4 po spożyciu lodów uległa silnemu zatruciu. Wezwane Pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, odwiozło ją do szpitala Sawicz.

P. Krysztopanis Antoni lat 33, zam. Karlsbadzka 27 m. 2 usiłował popełnić samobójstwo, trując się esencją octową. Przyczyną samobójstwa brak środków do życia. Pogotowie ratunkowe odwiozło go na kurację do szpitala Żydowskiego.

— Wczoraj wezwane zostało pogotowie ratunkowe na ulicę Rossa 9, gdzie 31-letni Wincenty Tumak, robotnik, w ce-

lu pozbawienia się życia pchnął się kilkakrotnie nożem w pierś. W stanie bardzo ciężkim został przewiezony do szpitala Żydowskiego. Przyczyną samobójstwa były ciężkie warunki materialne.

— Niejaka Piłowiczówna Mina zam. stała w Nowo-Wilejce, przy ul. Kojrańskiej 13, będąc wczoraj w ogrodzie Bernardyńskim, w celu samobójczym wypila esencji octowej. Na miejscu wypadku zostało wezwane pogotowie ratunkowe. Po udzieleniu pierwszej pomocy, desperatkę umieszczono w stanie niezagrażającym życiu w szpitalu Sawicz. Przyczyna samobójstwa narazie nieustalona.

Znaleziono podrzutka

Dnia 30 maja w posesji domu № 21, przy ul. W. Pohulanka znaleziono podrzutka płci męskiej, wieku około 3-4 miesięcy. Przy nim była kartka z napisem: "Dziecko jest pochodzenia żydowskiego".

Podrutkowi zaopiekowała się policja i umieściła go w przytułku T-wa „TOZ”.

Złodzieje w sklepie

Do sklepu Szejregena Zelmana, (Ponarska 12), w nocy z dn. 29 na 30 maja dostali się nieujawnieni sprawcy, którzy po wyjęciu szyb, wynieśli różnych artykułów spożywczych, ogólnej wartości około 415 zł. sprawców kradzieży narazie nie wykryto. — Dochodzenie w toku.

Pożar lasu

28 maja b. r. w kol. Grytuny, gm. Dryświackiej z niewiadomych przyczyn wybuchł pożar.

Ogień zniszczył 7-ha lasu należącego do p. Łońskiej. Dochodzenie trwa.

TEATRY

Teatr Letni w Ogrodzie Bernardyńskim. Dziś o g. 8.15, doskonała sztuka „Dziwni”. — W roli tyt. Jadwiga Zaklika. Teatr „Lutnia”. Dziś o godz. 8 ej. — Komedja muzyczna O. Straussa według utworu Vernuilla „Kobieta, która wie czego chce”. — Reżyserja: Wyrwicz-Wichrowski. Bilety w kasie teatru. — Zniżki ważne.

Wdowiec, lat 35, rzym.-kat., przy stojny, energiczny, przedsiębiorczy, posiada kilka tysięcy złotych gotówki, pragnie poznać pannę lub wdówkę bezdzietną, z dobrym charakterem, do lat 35, posąg obejtny. Fotografie można widzieć w Adm. „Rapid”, Wilno, ul. Słowackiego 24 m. 12, gdzie również udziela się ścisłych informacji od godz. 9 r. do 9 w. Pisemnie załączyć znaczek pocztowy na odpowiedź.

Chłopcy i dziewczęta

po lat 14 — 15 potrzebni.

Wynagrodzenie 15 złotych miesięcznie. Zgłaszać się do admin. „Głosu Kresowego” Niemiecka 22, z dokumentami, codziennie od godz. 8 — 10 rano.

ROZPOWSZĘCHNIAJCIE „GŁOS KRESOWY”

Dźwięk. Kino-Teatr

LUX

ul. Mickiewicza 11.

DZIŚ! Wielka epopea śmiechu i wesołości. Podwójny program! Niezrównani komicy świata

FLIP i FLAP w najweselszych 100% filmach dźwiękowych:

1) **Meżowie i żony**

2) **Nocna eskapada**. Nikt nie jest w stanie powstrzymać się od wybuchów śmiechu podczas słuchania i ogląd. tych filmów. Deszcz fenom. pomysłów.

Dźwięk. Kino-Teatr

WIR

ul. Wielka 25.

DZIŚ! Humor! Sensacja! Emocja! Muzyka motywów Wschodnich!

1) **„Romans w Haremie”** dramat egzotyczny Wschodni na tle walk arabskich z Anglikami.

2) **„Awantury detektywa Harry Kent”** czyli „AWANTURY MIŁOSNE” — amerykański dramat sensacyjny pełen hum. i emocji. W rol. gł.: Król detekt. ameryk. zwycięzca Harry Peela — Harry Kent.

WARUNKI PRENUMERATY

W WILNIE z odnośaniem do domu 1 złoty 50 gr. miesięcznie. NA PROWINCJI z przesyłką pocztową 2 zł. miesięcznie.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny Leon Gryszkiewicz-Juskiewicz

Druk. J. Lewina Niemiecka 23.